



Sygn. akt II CSK 279/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Dariusz Zawistowski
SSA Monika Koba

w sprawie z powództwa G. Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w P.
przeciwko Miastu P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 stycznia 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 9 grudnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego z
dnia 24 sierpnia 2011 r., i przekazuje sprawę temu Sądowi do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowa Spółka żądała zasądzenia od pozwanego Miasta kwoty 7 079 950 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości, stanowiącej działkę nr 15/10, szczegółowo opisaną w pozwie.

Sąd Okręgowy wyrokiem wstępnym z dnia 24 sierpnia 2011 r. uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady.

Według dokonanych ustaleń w dniu 3 stycznia 2007 r. strona powodowa nabyła, nie objętą miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, nieruchomość położoną przy ul. M. [...] w P., obejmującą działkę nr 15/4. Wcześniej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uchwalonym 6 grudnia 1994 r. i obowiązującym do 31 grudnia 2003 r. sporna nieruchomość przeznaczona była pod zabudowę śródmiejską mieszkalno-usługową oraz usługową ogólnomiejską w rejonie osiedli mieszkaniowych wielorodzinnych.

W dniu 7 lipca 2009 Rada Miasta P. uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w którym nieruchomość strony powodowej została przeznaczona pod tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, dróg klasy zbiorczej, zieleni urządzonej, dróg klasy dojazdowej oraz dróg klasy lokalnej. Decyzjami z 16 października 2009 r. i 28 stycznia 2011 r. Zarząd Geodezji i Katastru Miejskiego w P. podzielił działkę 15/4 na działki o numerach 15/5, 15/6, 15/7 i 15/8, a następnie ostatnią z wymienionych działek podzielił na działki 15/9, 15/10, 15/12, 15/13, 15/14 i 15/15. W wyniku tego podziału poszczególne działki w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zyskały odmienne przeznaczenie. Sporna działka (nr 15/10) znalazła się na obszarze przeznaczonym na tereny zieleni urządzonej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione w oparciu o art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r. Nr 647 ze zm., dalej: „p.z.p.”), stwierdzając, że w wyniku uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego część nieruchomości strony powodowej (działka 15/10) znalazła się w sferze, w której niedopuszczalna jest ani zabudowa

mieszkańcowa, ani wykorzystanie jej na cele komercyjne. Sąd Okręgowy podniósł, że wprawdzie sporna działka wcześniej nie była objęta żadną budową, ani nie istniały plany jej zabudowania, to jednak nie ulega wątpliwości, że istniała potencjalna możliwość wykorzystania jej na cele budownictwa mieszkaniowego lub usługowego, co w oczywisty sposób rzutuje na wartość całej nieruchomości.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wydanie wyroku wstępnego nie przesądza o zasadności zgłoszonego roszczenia, gdyż koniecznym elementem odpowiedzialności opartej o art. 36 p.z.p. jest powstanie rzeczywistej szkody w majątku właściciela. Uznał, że kwestia ta, będąca przedmiotem sporu pomiędzy stronami, powinna być przedmiotem dalszego postępowania.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 grudnia 2011 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i powództwo oddalił. W uzasadnieniu stwierdził, że powódka nie udowodniła, iż na skutek uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zmianie uległo przeznaczenie terenu objętego działką nr 15/10 i że w związku z tym powódka utraciła potencjalną możliwość zabudowania tej działki. W ocenie Sądu Apelacyjnego konieczne było wykazanie, że część nieruchomości oznaczonej dawniej numerem 15/4, będąca obecnie działką nr 15/10 przeznaczona była pod zabudowę w planie obowiązującym do 31 grudnia 2003 r. Za nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy i niedopuszczalny Sąd uznał wnioskowany przez powódkę dowód z opinii biegłego, z której miałyby wynikać, że w okresie nieobowiązania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego możliwa była zabudowa działki nr 15/10 na podstawie decyzji o warunkach zabudowy zgodnie z zasadą dobrego sąsiedztwa.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zarzuciła naruszenie: art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP przez zaniechanie uchylecia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, mimo nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, art. 382 k.p.c. polegające na nieuzupełnieniu postępowania dowodowego i rozstrzygnięciu sprawy wyłącznie na podstawie własnej oceny, art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego przez sąd pierwszej instancji, wyrażający się w pominięciu wniosku powoda

o przeprowadzenie dowodu z wydanych przez pozwanego decyzji o warunkach zabudowy dla nieruchomości sąsiadujących z nieruchomością powoda, art. 386 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji pozwanego w całości, art. 36 ust. 1 pkt 1 p.z.p. polegające na błędnym przyjęciu, że nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wobec powoda oraz przyjęciu, że do zasądzenia odszkodowania na podstawie tego przepisu nie jest wystarczające wykazanie, że przed wejściem w życie nowego planu zagospodarowania przestrzennego wprowadzającego zakaz lokalizacji budynków na części nieruchomości powoda, nieruchomość jako całość mogła być wykorzystana na cele zabudowy mieszkaniowej, ale konieczne jest nadto wykazanie, że istniała możliwość zabudowania tej części nieruchomości, na której obecnie istnieje zakaz zabudowy. W skardze kasacyjnej powódka podniosła również zarzut nieważności postępowania wynikającej z pozbawienia powódki możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 382 i 386 § 4 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za bezzasadny uznać należało najdalej idący zarzut nieważności postępowania, którą strona powodowa upatruje w pozbawieniu możliwości obrony jej praw. W doktrynie i judykaturze jednolicie przyjmuje się, że w zakresie tej przyczyny nieważności postępowania mieszczą się tylko te przypadki, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych posiedzeniach wyznaczonych na rozprawę przed wydaniem wyroku w danej instancji. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być zatem całkowite i w sposób bezwzględny wyłączające możliwość obrony. Ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie utrudnienia stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963, nr 1, s.117, z dnia 1 lutego 1961 r., 4 CR 151/60, Nowe Prawo 1962, nr 7-8, s.1042 oraz z 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz.66). Powołanie się przez stronę powodową na zaniechanie przeprowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego oraz wydanie przez ten sąd orzeczenia reformatoryjnego, mimo że istota sprawy nie

została rozstrzygnięta może – w konkretnych okolicznościach sprawy – uzasadniać, w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., zarzut naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie pozbawia natomiast strony powodowej możliwości obrony jej praw.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niezastosowanie stwierdzić należy, że wyrok wstępny podlega zaskarżeniu według takich samych zasad, jak wyrok końcowy, a sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę na skutek wniesionej apelacji stosuje reguły orzekania obowiązujące w postępowaniu apelacyjnym, a więc wskazane także w art. 386 § 4 k.p.c. W razie wydania wyroku wstępnego zakres użytego w tym przepisie pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy”, zważywszy na istotę tego wyroku, jest węższy niż w przypadku wydania wyroku końcowego, oznacza bowiem niezbadanie podstawy żądania, ale tylko w zakresie koniecznym do przesądzenia, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady. Takim wyrokiem sąd powinien rozstrzygnąć o istnieniu konkretnego stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika dochodzone roszczenie, przy czym, przesądzając o konkretnym stosunku prawnym powinien ustalić wszystkie jego elementy z wyjątkiem wysokości świadczenia.

W rozpoznanej sprawie sąd pierwszej instancji, przesądzając wyrokiem wstępnym o istnieniu stosunku prawnego, z którego strona powodowa dochodzi roszczenia, nie zbadał wszystkich jego elementów, nie rozstrzygnął wszystkich kwestii faktycznych i prawnych dotyczących zasady roszczenia i zarzutów kwestionujących tę zasadę. Nie rozpoznał więc istoty sprawy, która w przypadku, gdy sąd decyduje się na wydanie wyroku wstępnego tkwi w przesądzeniu, że roszczenie jest usprawiedliwione w zasadzie. W razie zaistnienia takiej sytuacji procesowej, sąd drugiej instancji nie może wydać orzeczenia reformatoryjnego. Zobligowany jest do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, zawarta bowiem w art. 386 § 4 k.p.c. formuła „Poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy...”, nie oznacza, że sąd drugiej instancji fakultatywnie orzeka o uchyleniu wyroku sądu pierwszej

instancji. Słowo „może” użyte zostało w art. 386 § 4 k.p.c. w celu stworzenia sądowi drugiej instancji, w drodze wyjątku, możliwości odstąpienia od merytorycznego rozpoznania sprawy i obligatoryjne wydanie wyroku kasatoryjnego w razie stwierdzenia, że istota sprawy nie została rozpoznana. Skoro w rozpoznanej sprawie Sąd Okręgowy nie rozpoznał jej istoty, Sąd Apelacyjny powinien na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylić wyrok wstępny zaskarżony apelacją i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Skarżący trafnie zatem wykazał naruszenie tego przepisu przez jego niezastosowanie.

Z uzasadnienia skargi kasacyjnej zdaje się wynikać, że w ocenie skarżącego w przypadku wydania wyroku wstępnego istota sprawy zawsze jest nierozpoznana, co pozbawia sąd drugiej instancji, mimo że jest sądem *meriti*, możliwości wydania wyroku oddalającego powództwo. Innymi słowy sąd ten w razie uwzględnienia apelacji – zdaniem skarżącego - może tylko uchylić wyrok wstępny i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.). W takim stanowisku dopatrzyć należy się pewnego uproszczenia. Nie można wykluczyć sytuacji, gdy sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę na skutek apelacji wniesionej od wyroku wstępnego, będzie mógł zmienić taki wyrok przez oddalenie powództwa, bądź odrzucenie pozwu. Możliwość taka wystąpi, gdy sąd drugiej instancji stwierdzi istnienie negatywnej przesłanki materialnoprawnej (np. przedawnienie roszczenia) lub procesowej (np. niedopuszczalność drogi sądowej) unicestwiającej roszczenie bądź stanowiącej przeszkodę do rozpoznania powództwa, której sąd pierwszej instancji bezzasadnie nie uwzględnił. Taka sytuacja procesowa nie stwarza stanu nierozpoznania istoty sprawy, lecz dowodzi, że istniały podstawy do oddalenia powództwa, nie zaś wydania wyroku wstępnego.

Zupełnie innej ocenie podlegać będzie sytuacja powstała wskutek oddalenia powództwa przez sąd pierwszej instancji na skutek błędnego przyjęcia negatywnej przesłanki materialnoprawnej lub procesowej niweczącej lub hamującej roszczenie. W takim przypadku wskutek nierozpoznania istoty sprawy wyrok sądu pierwszej instancji podlega na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchyleniu z przekazaniem sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania (por. wyrok SN z 23 września 1998, II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, wyrok SN z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Zasadność podstawy kasacyjnej naruszenia

przepisów procesowych powoduje, że ocena zarzutu naruszenia art. 36 ust.1 pkt. 1 p.z.p. byłaby przedwczesna.

Z przytoczonych względów należało orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).